

Miesięcznik Przedszkola Nr 2

październik 2015 r.

# **Głos Puchatka, czyli o czym szumi Stumilowy las.....?**



Pruszków 2016

***Serdecznie witamy po wakacyjnej przerwie w nowym  
roku szkolnym 2016/2017r.***

Za nami czas beztrudnych, radosnych wakacji. Z uśmiechem na twarzy ruszamy do pracy. Przed nami kolejny rok pełen nowych przygód, zabaw, oraz ciekawych doświadczeń.

Szczególnie miło jest nam powitać w naszym gronie Dzieci, które po raz pierwszy przekroczyły próg naszego przedszkola. Przed Maluszkami trudny czas związany z adaptacją do nowego miejsca i koniecznością rozstania z rodzicami. Pragniemy jednak zapewnić, iż dołożymy wszelkich starań, aby ten pierwszy krok do samodzielności przedszkolaków był miłym wspomnieniem.

***Wszystkim Przedszkolakom w tym nowym roku szkolnym  
życzymy dużo radości w zdobywaniu wiedzy, wesołej zabawy, nowych  
przyjaźni i niezapomnianych przeżyć, a  
Rodzicom udanej współpracy i zadowolenia.***



*Tomek właśnie po raz pierwszy  
przyszedł do przedszkola.*

*Spójrzcie, jaka dziś u Tomka  
mina jest wesoła.*

*Mama w szatni rozebrała,  
powiesiła płaszczyk  
A na Tomka z kąta szatni  
śmieszny krasnal patrzy.*

*Witaj Tomku przedszkolaku  
mały krasnal wita.*

*Chodźmy razem do twej pani  
i za rękę chwyta.*

*Tomek z mamą się pożegnał  
i razem z krasnałem,  
dzielny krok maszerując,  
wszedł do swojej sali.*



## List otwarty do rodziców:

Drodzy rodzice!

Pierwsze dni dziecka w przedszkolu to trudny okres i sprawdzian dla dzieci i rodziców. Proponujemy kilka bardzo prostych lecz istotnych rad dla rodziców, którzy niejednokrotnie motywowani miłością i rozstaniem utrudniają swoim postępowaniem spokojniejsze zaakceptowanie przez dziecko nowej w ich życiu, bardzo stresującej sytuacji.

Zakładając, że decyzja o oddaniu dziecka do przedszkola jest przemyślana i umotywowana, musimy założyć i być przekonani iż nikt nie będzie chciał je skrzywdzić, a dziecko będzie miało doskonałe możliwości dalszego rozwoju. Szybciej i w lepszych warunkach rozwinie ono bowiem: samodzielność, sprawność, umiejętności manualne i techniczne, poznawanie otoczenia, kształtowanie systemu wartości. Dzięki doświadczeniom zdobywanym w grupie, szybsza i skuteczniejsza będzie edukacja społeczna. Dobrze przygotuje się do następnego etapu życia jakim będzie szkoła. Zatem mając takie umotywowanie i przekonanie myślimy o dziecku i o tym jak mu pomóc w tych trudnych chwilach, a nie o sobie i swoich emocjach.

Pierwsze dni w przedszkolu wiążą się zwykle z zachwianiem poczucia bezpieczeństwa. Dziecko boi się nie tylko tego co go spotka, ale przede wszystkim tego, że mama nie wróci. *Dlatego dobrze jest przez pierwsze dni zabierać dziecko nieco wcześniej, jeśli to możliwe - po obiedzie, jeśli nie- zaraz po podwieczorku.* Bardzo stresująca jest dla malucha sytuacja, gdy większość dzieci poszła już do domu, a on jeszcze nie.



## CZEGO RODZICE ROBIĆ NIE POWINNI

Posyłać do przedszkola dziecka, które nigdy dotąd nie zostawało bez mamy - taki początek skazany jest z góry na niepowodzenie.

Straszyć dziecko przedszkolem ("Poczekaj no, już pani w przedszkolu nauczy cię porządku !" nie mów, że dzieci będą się śmiały, gdy czegoś nie zrobi lub się nie nauczy, nie mów, że o jego złym zachowaniu opowiesz jego pani

Opowiadać w towarzystwie dziecka o swoich obawach, o wątpliwościach związanych z przedszkolem lub panią (wszystkie wątpliwości można wyjaśnić u źródła – w przedszkolu) - nie analizujcie, czy słusznie zrobiliście zapisując dziecko do przedszkola - nie opowiadaj o swoich przykrych przedszkolnych przeżyciach (jeśli takie były)

**Wasze dziecko chce mieć przekonanie, że miejsce, w którym spędzi trochę czasu bez rodziców, jest najlepsze pod słońcem!**



Niedopuszczalne jest okłamywanie dziecka, że mamusia tutaj w szatni poczeka na ciebie, albo zaraz po ciebie wróce

Pozostawać w sali z dzieckiem, niepotrzebnie przedłużać, to jego niepokój związany z rozstaniem oraz utrudnia nawiązanie kontaktu z nauczycielką i innymi dziećmi

Zaglądać po pożegnaniu do sali, by sprawdzić czy dziecko się bawi. Jeśli nasza pociecha to zauważy, resztę dnia spędzi przy drzwiach, bo skoro mama zajrzała raz, to może jeszcze raz zajrzy.

Dzwonić do przedszkola z pytaniem jak sobie radzi nasza pociecha. Zwykle jest tak, że rodzice niepokoją się dużo bardziej niż ich dzieci. Dziecko po 10 - 15 minutach rozgląda się wokoło i zaczyna bawić, za to mama bardzo zdenerwowana dzwoni kilkakrotnie do przedszkola, by się upewnić, jakie jest samopoczucie jej dziecka. Każdy telefon to konieczność wyjścia z sali wychowawczynie, a więc dodatkowe zachwianie i tak już mocno nadszarpniętego poczucia bezpieczeństwa.

Poddawać się ! Jeśli rodzice wzruszeni łzami bądź zdenerwowaniem i tupaniem swojej latorośli zdecydują się zostawić dziecko, „jeszcze tylko dzisiaj” w domu, jest to sygnał dla małego inteligenta, aby jeszcze bardziej demonstrować swoje niezadowolenie. Zwykle jest tak, że jedno ustępstwo rodzica sprawia, że wcześniej czy później dziecko postawi na swoim i zostanie w domu na dłużej. Przerwanie rytmu chodzenia do przedszkola kilkoma dniami wakacji u babci przedłuża tylko niepotrzebnie okres adaptacji.

Nie obiecujcie rzeczy, co do których nie macie pewności - lepiej wcześniej upewnij się, jakie zasady i zwyczaje obowiązują w danym przedszkolu



Pamiętaj, że nawet, jeśli znajdziesz idealne przedszkole i dobrze przygotujesz dziecko, i tak Twój maluch ma prawo wyrażać sprzeciw i niezadowolenie - w końcu w jego życiu zaszła radykalna zmiana i potrzeba czasu, aby ją zaakceptował. Jeśli przetrwacie pierwszy miesiąc, dalej będzie już z górki i tylko patrzeć jak Twój maluch z przejściem opowie Ci o swych pierwszych przyjaźniach.

**My - rodzice w miarę możliwości bądźmy spokojni i zdecydowani, nasz niepokój może udzielić się dziecku.**



**Okres adaptacji przebiega różnie, jedno dziecko po tygodniu ma już najgorsze za sobą, inne swój trudny czas zaczyna dopiero po miesiącu (i to też jest normalne).**

Bywa i to dość często, że po w pierwszych kilku dniach bardzo chętnego pozostawania w przedszkolu dziecko zaczyna płakać i protestować. Zaspokoilo bowiem ciekawość poznawania nowych zabawek i nie ma ochoty rezygnować z indywidualnego sposobu na zabawę oraz nie chce akceptować dzielenia się z innymi, ustępowania, podporządkowania zasadom grupowego życia. Jeśli chodzenie do przedszkola jest dla dziecka koniecznością, należy być konsekwentnym i nie okazywać wobec niego wahania. Powoli zrozumie ono, że przedszkole jest jego "obowiązkiem" i kiedy zaakceptuje nowy układ społeczny pobyt w przedszkolu stanie się dla niego po prostu przyjemnością i co się często zdarza z której nie będzie chciało zrezygnować nawet w weekend.





## **SPOSOBY PRZYGOTOWANIA DZIECKA DO PRZEDSZKOLA**

Czytanie opowiadań, których bohaterowie chodzą do przedszkola.

Rozmowy o przedszkolu ze znajomym dzieckiem, które lubi chodzić do przedszkola.

Opowieści rodziców jak to było, gdy oni chodzili do przedszkola.

Uświadomienie dziecku zalet przedszkola – wielu nowych kolegów do zabawy, dużo zabawek, wychowawczyni, która zna ciekawe zabawy, wierszyki i piosenki, (ale bez przesady, nie chcemy przecież, żeby potem się rozczarowało).

Poinformowanie dziecka, dlaczego będzie chodzić do przedszkola, (np. bo mama musi iść do pracy i rodzice zdecydowali, że w przedszkolu dziecko będzie miało najlepszą opiekę; niektóre dzieci przyjmują argument, że mama chodzi do pracy, tata chodzi do pracy i dziecko ma swoją pracę, czyli przedszkole).

Wspólne kupowanie wyprawki dla przyszłego przedszkolaka.



## UMIEJĘTNOŚCI CENNE DLA MAŁEGO DEBIUTANTA

**1 JEDZENIE** \* Im bardziej dziecko jest samodzielne przy stole, tym lepiej. Panie pomagają maluchom we wszystkich czynnościach, ale nie są w stanie równocześnie nakarmić całej grupy.

**2 UBIERANIE** \* Dobrze, by debiutujący przedszkolak chociaż próbował założyć na siebie cokolwiek. Jeśli będzie umiał więcej, nie będzie się stresował swą nieporadnością.

**3 MYCIE** \* Przede wszystkim rąk (trochę później ząbków). Na tym głównie skupia się przedszkolna higiena. Dziecko będzie miało swój własny ręcznik oznaczony specjalnym znaczkiem.

**4 KORZYSTANIE Z TOALETY** \* To przedszkolna podstawa. Na początku mogą zdarzać się maluchowi „awarie”, gdy stres jest największy, jednak systematyczny trening czystości na pewno poprawi sytuację dla wygody i komfortu wszystkich.

**5 ZABAWA Z RÓWIEŚNIKAMI** \* Małe dzieci lubią towarzystwo innych maluchów, jednak nie potrafią się jeszcze z nimi bawić. Wykorzystajcie wakacyjne chwile na placu zabaw, na plaży, na wycieczce..., by maluch miał kontakt z rówieśnikami.

**6 ZGŁASZANIE POTRZEB\*** Dziecko musi wiedzieć, że w przedszkolu opiekuje się nim Pani i to jej, tak jak mamie w domu, powinno mówić o swoich potrzebach i kłopotach.







*„Dziecko krytykowane uczy się potępiać. Dziecko żyjące w nieprzyjaźni uczy się agresji. Dziecko wyśmiewane uczy się nieśmiałości. Dziecko zawstydzane uczy się poczucia winy. Dziecko żyjące w tolerancji nabiera cierpliwości. Dziecko zachęcane uczy się wiary w siebie. Dziecko rozumiane uczy się oceniać. Dziecko traktowane uczciwie uczy się sprawiedliwości. Dziecko żyjące w bezpieczeństwie uczy się ufać. Dziecko przyjmowane takim, jakim jest uczy się akceptować. Dziecko traktowane uczciwie uczy się prawdy. Dziecko otoczone przyjaźnią uczy się szukać w świecie miłości.” — Dorothy Law Nolte, 1982 r.*

### **Jak poznać, że dziecko zaadoptowało się w przedszkolu:**

Prawie każde dziecko, które zaczyna chodzić do przedszkola ma problem z adaptacją. Dziecko płacze przy rozstaniu z mamą, trzyma się jej kurczowo i nie chce jej puścić. Przez kilka pierwszych tygodni jest smutne, rozżalone, apatyczne. Mało go interesują zabawki i inne dzieci. Bywa agresywne wobec kolegów i wobec pracowników przedszkola. Nie włącza się do wspólnych zabaw z dziećmi i nauczycielką. Jest nieposłuszne, nie chce wykonywać poleceń nauczyciela. Zdarza mu się zmoczyć w ciągu dnia. Nie chce jeść. Wraz z upływającymi tygodniami dziecko zaczyna przyzwyczajać się do nowej sytuacji, otoczenia a nawet pojawia się sympatia wobec placówki. Po czym to poznać? Przede wszystkim po zachowaniu dziecka:

- *coraz mniej płacze lub w ogóle tego nie robi podczas wyjścia do przedszkola, jest uśmiechnięte*
- *dziecko z chęcią chce iść do przedszkola, nawet w dni wolne*
- *mówi o tym, co wydarzyło się ciekawego w przedszkolu, co samo robiło*
- *podejmuje zabawy, w których wyraża swoje emocje, doświadczenia. zabawa pochłania je całkowicie*
- *przejawia zainteresowania, pojawiają się nowe zdolności, akceptuje nowych kolegów i koleżanki- często o nich opowiada*

- *akceptuje wychowawczynie, pracowników przedszkola, ufnie do nich podchodzi i zgłasza swoje problemy*
- *włącza się w wydarzenia grupy i po za nią, pełni „ważne” role*

## POCZYTAJMY WSPÓLNIE...

### Opowiadanie pt: „Pierwszy dzień w przedszkolu”



- Misiu, ty śpiochu, wstawaj szybko, bo spóźnimy się do przedszkola! - Do przedszkola? - zapytał zdziwiony Niebieski Miś i przetarł łapką zaspane oczy. Przy jego łóżeczku krzątał się podekscytowany Zajączek: - Jak to, zapomniałeś? Dziś nasz pierwszy dzień. Pośpiesz się, dzieci nas potrzebują. Niebieski Miś rzeczywiście przypomniał sobie, jaki dziś ważny dzień i zrobiło mu się trochę wstyd, że zasnął, kiedy dzielne przedszkolaki już dawno wstały. Szybciutko ubrał się i wyszedł w towarzystwie Zajączka, który przez całą drogę śpiewał wesoło:

*Mały zając oraz Miś  
do przedszkola idą dziś.*

*Kiedy śmiejąc się i podśpiewując weszli do sali, wszystkie dzieci już tam były. Ale wcale nie było wesoło. Dzieci rozglądały się niepewnie dookoła, a niektóre cichutko pochlipywały w kącikach. - No, macie dziś dużo pracy - powiedziała pani do Misia i Zajączka. - Trzeba pocieszyć smutne dzieci.*

Najsmutniejszy wydawał się Pawełek. Miś podreptał do niego i zawołał: - Witaj, Pawełku. Czemu jesteś taki smutny? - Bo moja mama zostawiła mnie tu i poszła do pracy - odpowiedział Pawełek. - Twoja

mama wróci po Ciebie jak skończy pracować - zapewnił Niebieski Miś. - A ty nie poznałeś jeszcze wszystkich dzieci i nie obejrzałeś wszystkich zabawek. Masz naprawdę dużo zajęć na dziś. Ale Pawełek wcale nie chciał poznawać dzieci ani zabawek. Chciał się



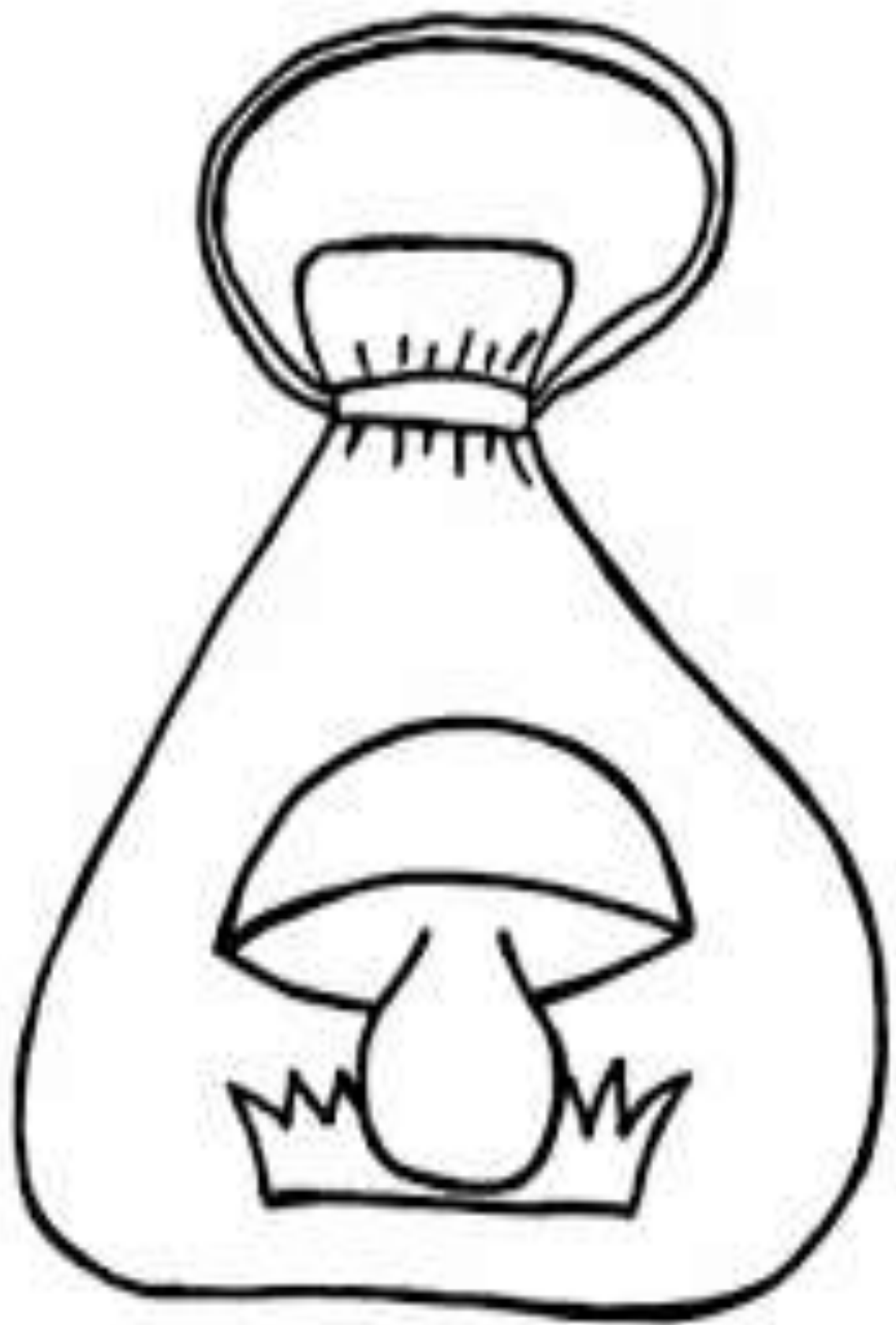
tylko smucić i czekać w kąciuku na mamę. Niebieski Miś załamał łapki: - Co mam teraz zrobić? Nagle przyszedł mu do głowy pewien pomysł: - Pawełku, a może posmuciłbyś się z kimś do spółki? Zobacz, Ania siedzi zupełnie sama i też jest bardzo smutna. Razem moglibyście smucić się jeszcze bardziej. Ten pomysł spodobał się Pawełkowi, dlatego postanowił poznać Anię. Ale smucić się we dwoje wcale nie jest tak łatwo. Trzeba przecież zapytać, jak ten ktoś ma na imię, gdzie pracuje jego mama, czy ma siostrę lub brata, jaki kolor lubi najbardziej, czy umie policzyć do trzech i wiele jeszcze innych pytań. W końcu robi się różnie, a potem już całkiem wesoło. Podchodzą inne dzieci, które znów trzeba pytać o różne rzeczy i czas mija szybko. W dodatku pani cały czas wymyśla różne ciekawe zabawy i uczy fajnych wierszyków i piosenek.

Pod koniec dnia Pawełek już nie był smutny. Chodził za łapkę z Niebieskim Misiem i śpiewał wesoło:

Jestem sobie mały miś,  
do przedszkola idę dziś.

*Nawet nie zauważył, kiedy przyszła jego mama. Usłyszała radosną piosenkę, pocałowała Pawelka i powiedziała: - Widzę, że już się czegoś nauczyłeś i masz tu nowych przyjaciół. Jestem z ciebie bardzo dumna. Pożegnaj się ze wszystkimi i chodźmy do domu. Mam dla Ciebie słodką niespodziankę. Ta "słodka niespodzianka" przypomniała Niebieskiemu Misiowi, że sam chętnie przekąsiłby trochę pysznej kaszki z miodem. Gdy tylko upewnił się, że wszystkie dzieci wrócą tu jutro, pomachał im łapką na pożegnanie i zadowolony udał się na podwieczorek.*







A



B



C



D



Który z fragmentów w ramkach nie należy do obrazka? Zakreśl właściwą literę.



